Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.
Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 11 PAŹDZIERNIKA 1934 NR. 119

Niepokojące wieści z dziedziny naszego szkolnictwa.

Z powodu ciężkiego położenia budżetowego mają rodzice i w szkołach powszechnych uiszczać opłaty za naukę.

Jak już donosiliśmy, delegacja Związku Nauczycielstwa Polskiego przedstawiła min. oświaty Jędrzejowiczowi zamiary, jakie premjer Kozłowski jej wyjawił w sprawie pokonania trudności finansowych w dziedzinie szkolnictwa.

A mianowicie p. Premjer **zapewnił**, że w zasadzie szkolny budżet państwa na rok przyszły nie ulegnie poważnej redukcji, ale pewne nowe obciążenie państw., jak **Pożyczka Narodowa, świadczenia emerytalne odbijają się**, niestety, na **budżecie** i to właśnie ministerstwa WR. i OP. Ażeby jednakowoż zmniejszyć te obciążenia **i zaradzić brakom**, premjer **przewiduje pewne środki**, w zakresie tego samego ministerstwa, a **przedewszystkiem pewne niewielkie stałe opłaty w zakresie szkoły powszechnej.**

W sprawie organizacji szkolnictwa premjer wyraził opinję, że **szkolnictwo powszechne należy wzmocnić od dołu, od szkół, niżej zorganizowanych do 4-klasowych**, a także ze szkodą ewentualnego **obcięcia poziomu organizacyjnego dla szkół, wyżej zorganizowanych do 7-klasowych.**

Delegaci opuścili gabinet p. Ministra w głębokiem przygnębieniu, **zaniepokojeni w najwyższym stopniu losem naszego szkolnictwa.** Natychmiast zebrał się na obrady zarząd główny Związku Nauczycielstwa Polskiego, który **postanowił zgłosić stanowczy protest przeciwko wszelkim zamierzeniom, zdążającym do wprowadzenia zasady płatności nauki w szkole powszechnej i przeciw dążeniom do obniżenia ilości lat nauczania.** Obniżenie ilości lat nauczania powszechnego do 4 lat zepchnęłoby polskie szkolnictwo powszechne na najniższy poziom w Europie, która przyjęła system 8—10-letniego nauczania.

Specjalna delegacja Związku interwenjowała następnie w tej sprawie u p. Prezydenta Rzplitej.

Pogłoski więc o wprowadzeniu płatności nauki także już i w szkołach powszechnych potwierdzają się.

Rok temu społeczeństwo subskrybowało ponad **300 miljonów** pożyczki narodowej i podnoszono **powszechnie olbrzymi efekt tej zbiorowej ofiarności**, który **pozwolił państwu wybrnąć z deficytów.** Teraz jednak przychodzi **sprawa procentów.** Ponieważ pożyczka dała **dwa i pół razy** więcej, niż początkowo przewidywano, przeto **i procenty będą kosztowały odpowiednio więcej. Wydatki budżetowe wzrastają** — **i któż ma ponieść ich ciężar? Rodzice dzieci, uczęszczających do publicznych szkół powszechnych, a więc warstwy najniezamożniejsze. Za to, że całe społeczeństwo oddało na rzecz państwa ostatnie swoje oszczędności, ma teraz to samo społeczeństwo ponosić nowe opłaty szkolne na... oprocentowanie pożyczki narodowej?**

Walka rodziców katolickich

o wychowanie ich dzieci przez nauczycieli katolików, a nie żydów.

Coraz szersze kręgi zatacza samorzutna akcja społeczeństwa, o której donosiła przed paroma dniami Katolicka Agencja Prasowa:

„— Zewsząd podnoszą się **skargi na władze szkolne, że powierzają nauczanie i wychowanie dzieci katolickich nauczycielom-żydom** i że protesty odrzucają, uważając, że dziecko, wchodzące do szkoły, podlega tylko absolutystycznej władzy szkolnej...

Całe katolickie społeczeństwo wraz z Episkopatem solidaryzuje się w tej sprawie z rodzicami katolickimi i wespół z nimi domaga się odwołania nauczycieli żydowskich ze szkół, przeznaczonych dla dzieci katolickich“...

Jest coś, doprawdy, upokarzającego w fakcie, że w Rzeczypospolitej Polskiej w r. Pańskim 1934, trzeba dalej toczyć walkę o to, żeby dzieci katolickie wychowywali nauczyciele katolicy, **a nie żydzi.**

Prawo rodziców.

Wskutek złączenia w szkołach **augustowskich dzieci żydowskich z dziećmi katolickiemi na wspólne nauczanie i wskutek powierzenia osobom żydowskim nauczania i wychowania dzieci katolickich rodzice katoliccy wnieśli protest do inspektora szkolnego** w Suwałkach, żądając odłączenia dzieci żydowskich od dzieci katolickich i usunięcia nauczycieli żydowskich od nauczania dzieci katolickich.

Na ten protest p. inspektor odpowiedział odmownie, zaznaczając, że publiczne szkoły powszechne służą dzieciom wszystkich obywateli bez względu na wyznanie.

Na pismo odmowne Inspektoratu szkolnego rodzice dzieci wnieśli **odwołanie do kuratorjum** szkolnego, w którem to piśmie ujmują sprawy

„Nikt z nas nie odmawia dzieciom żydowskim prawa uczenia się w szkołach publicznych, co też działo się aż do ostatniego roku, bo dzieci **żydowskie uczęszczały** do szkół publicznych, ale **uczyły się w osobnych szkołach lub osobnych oddziałach.**

Nikt z nas nie żądał pozbawienia nauczyciela niekatolickiego posady nauczycielskiej, bo **nauczyciele żydowscy mogą nadal uczyć dzieci swojego wyznania, tem więcej, jak p. inspektor wyliczył, jest dostateczna liczba dzieci żydowskich dla żydowskich nauczycieli. Połączenie szkół było zupełnie nie potrzebne.**

Jeśli, niestety, w Państwie Polskiem nie istnieje prawo nakazujące, że młodzież katolicka musi być kształcona przez nauczycieli katolickich, — **to tem mniej istnieje prawo, narzucające dziecku katolickiemu przeciwko woli rodziców nauczyciela żydowskiego.**

Natomiast istnieje prawo Boże dla rodziców stanowienia, kto może uczyć i wychowywać ich dziecko.

I w Białymstoku żydzi są wychowawcami!

W Białymstoku w szkołach powszechnych Nr. Nr. 1, 8, 12, 16 pracują jako siły etatowe, a jednocześnie **są wychowawcami dzieci katolickich następujący nauczyciele:** Mojżesz Wagner, (szkoła Nr. 1, wychowawca oddziału 2), Maks Barchacz (szkoła Nr. 8 wychowawca oddziału VI), Finkel Barchaczowa (szkoła Nr. 12, oddziału 2), Grynbergowa Ester (szkoła Nr. 16 oddz. IV) Nietylko w Białymstoku istnieje ten stan, **ale również i na wieś wysyłani są nauczyciele - żydzi**, jak np. w Krynkach niejaki Mejlech Lichtsztejn wykłada historję Polski i jest wychowawcą klasy w Sokółce, wychowawczynią V i VI oddziału jest żydówka Treszczanowa.

Wszystkie te fakty wywołują **skargi i oburzenia rodziców** tem bardziej, **że tysiące nauczycieli katolickich jest bez pracy.** (KAP).

Chciano otruć wszystkich oficerów w kasynie w Bukareszcie.

Bukareszt. Dzienniki rumuńskie podają sensacyjną wiadomość o zbrodniczym zamiarze wytrucia wszystkich oficerów, stołujących się w kasynie oficerskiem w Bukareszcie.

B. dzierżawca kasyna starał się dla przeprowadzenia tych niecnych zamiarów pozyskać bibljotekarza kasyna i dosypać pewnego pięknego dnia do potraw silną dozę strychniny. Bibljotekarz nie dał się jednak do tego namówić i zawiadomił wojskowe władze sądowe.

Opłaty w szkołach powszechnych.

Po złotówce miesięcznie od dziecka?

Warszawa. Wiadomości o położeniu szkolnictwa powszechnego, podane w ostatnich dniach przez prasę, wywołały bardzo silne wrażenie i komentarze, zarówno w sferach szkolnych, jak i w kołach rodzicielskich i społecznych.

Dokładniejsze szczegóły o tem, co ma nastąpić, podaje „Iskra”, która podała bardzo obszerne doniesienie, zawierające informacje, zaczerpnięte — jak zapewnia — „ze źródeł miarodajnych”. Wprawdzie komunikat „Iskry” występuje przeciwko poprzednio ogłoszonym przez prasę informacjom, jako zawierającym „wiele niepokojących, a nieprawdziwych pogłosek oraz zniekształcających fakty” — **ale w gruncie rzeczy zawiera nic innego, jak tylko faktycznie potwierdzenie tych informacyj.**

„Iskra” **stwierdza** następujące fakty:

1. **Budżet ministerstwa W. R. i O. P.** ulegnie redukcji — jak należy przypuszczać — o 18 miljonów złotych. To znaczy, redukcja obejmie około **6 proc.** całego budżetu.

2. **Reforma ustroju szkolnego**, ustalona przez p. Jędrzejewicza w roku ub., **zostanie nadal przeprowadzona.** Przeprowadzanie jej w ramach szkolnictwa średniego nie ulegnie zmianie; na terenie szkoły powsz. zostanie zakończone.

3. **Ministerstwo WR. i OP. niema zamiaru wstrzymać należącego się z mocy ustawy uposażeniowej awansu na** 1 **stycznia 1935 r.** ani też **obniżać** poziomu nauczania w szkolnictwie powszechnem.

4. W celu wynalezienia nowych źródeł pokrycia potrzeb budżetowych ministerstwo ma zamiar **wprowadzić od nowego roku szkolnego, tj. od 20 sierpnia 1935 r. t. zw. „taksy administracyjne” w szkolnictwie powszechnem,** idąc wzorem opłat administracyjnych w szkolnictwie średniem. **Opłaty te mają być minimalne.**

Poza tem „Iskra” **potwierdza pogłoski o wprowadzeniu opłat za powszechne nauczanie.** Wszystko jedno, jak się te opłaty mają nazywać: „koszta administracyjne” czy „podatek szkolny”. Bo nie o nazwę chodzi, lecz o — **grosz obywatelski.** W każdym razie **będą to nowe świadczenia, których dotąd nie było.**

Informacje „Iskry” możemy uzupełnić zapowiedzią, że **owe„ koszta administracyjne“mają** podobno **wynosić po 1 złotym miesięcznie od dziecka, uczęszczającego do szkoły powszechnej. Oznacza to wydatek roczny w kwocie 10 zł.**

A więc to tak?

Projekty oddłużenia w rolnictwie mają być załatwione dopiero przez Sejm?

W związku z zapowiedzią o zwołaniu Sejmu w dniu 6 listopada pisma podają, że Sejm poza budżetem będzie musiał uchwalić ustawy, dotyczące oddłużenia rolnictwa i o reformie ubezpieczeń społecznych. Po przemówieniu premjera Kozłowskiego na temat oddłużenia przyrzekano, że lada chwila pojawi się dekret.

Obecnie zamiast dekretów oddłużeniowych ukazuje się zapowiedź, że sprawy te będą załatwione przez Sejm. Sejm zaś zbierze się **6** listopada, potem nastąpi odroczenie na miesiąc, w grudniu święta — a potem budżet. Kiedy sprawy oddłużeniowe? W najlepszym razie dopiero na rok następny.

Oznaczyłoby to ni mniej ni więcej, jak czekaj jeszcze tatka latka, a tu rolnicy już naprawdę ledwo dyszą. Ale poco tedy rozbudzanie takich nadziei — kiedy się ich nie ziszcza. To ludzi tylko tem bardziej przygnębia.

Pierwsze procesy O. N. R.

11 i 27 października.

Wśród 17 osób, aresztowanych w połowie sierpnia pod zarzutem należenia do rozwiązanej przez władze organizacji O. N. R., pierwszą rozprawę wyznaczono na dzień 11 października przeciw p. Irenie Bądzyńskiej. Podobno oskarżona nie wskazała we właściwym czasie świadków obrony oraz swego obrońcy, grozi jej odbycie procesu ze świadkami oskarżenia i z obrońcą z urzędu.

Pozostali oskarżeni w liczbie 16-tu mają wyznaczoną rozprawę sądową na 27 bm. Obrony oskarżonych adw. Rościszewskiego, Glinickiego i Piotrowskiego, podjął się adw. Szurlej, który odwiedził ich w więzieniu.

Bardzo słuszne uwagi przed wyborami do gromad.

Tczewski „Goniec Pomorski“ pisze, jak następuje:

„**Nagle** przed wyborami do gromad **sanacja zachorowała na miłość i zgodę. Sanacja przeraziła się wyborów** i mimo, że udaje mocną i pewną siebie, **za żadną cenę nie chce stanąć do walki wyborczej,** bo czuje, że w zetknięciu się ze społeczeństwem **musi przegrać. Mają strach przed społeczeństwem** i mimo, że wybory są po to, by w nich społeczeństwo mogło się wypowiedzieć, **od wyborów uciekają i agitują za jedną wspólną listą,** byle tylko **nie dopuścić do głosowania,** tj. do wypowiedzenia swobodnej **woli społeczeństwa.**

Wiadomo, że **sanacja wszystkich opozycjonistów i niezadowolonych ze sanacji,** a szczególnie narodowców, mianuje **antypaństwowcami** i nieomal zdrajcami; a jednak, gdy przychodzi do wyborów, gotowa się nawet i z tymi „zdrajcami“ **łączyć,** bo wie, jak jest w społeczeństwie znienawidzona i rozumie doskonale, że nie pomogą jej ani obiecanki ani groźby. Wiadomo bowiem, że **wybory gromadzkie zadecydują nietylko o tem, jakie będą rady gromadzkie, ale także i o tem, jakie będą rady gminne i rady powiatowe. Sanacja ma już kandydatów na sołtysów i na wójtów** i ma dobranych odpowiednio członków **rad powiatowych.** Jeżeli będzie **jedna lista do gromady,** to potem **sanacja „także w zgodzie“** będzie chciała **narzucić swojego sołtysa, a w gminie wójta.**

Chytrze i obłudnie **wysuwa** niby sprawy **gospodarcze,** a tymczasem myśli tylko **o godnościach i posadach dla swoich ludzi.** Najlepszy dowód, że tak jest, mamy w tem, iż w całym szeregu miast **nie zatwierdza** się **na burmistrzów wybranych przez rady ludzi, lecz narzuca się burmistrzów komisarycznych,** wygodnych dla dzisiejszego systemu. W całym szeregu gmin w b. Kongresówce **nie** zatwierdzono także **wybranych przez rady gminne wójtów.** Czy takie postępowanie jest zgodne z istotą samorządu?

Z wielu stron słyszymy zapewnienia, że **władze naczelne w Warszawie pragną, by w tych wyborach objawiła się wola społeczeństwa** i **żeby wybory do gromad odbyły się bez jakiegokolwiek nacisku i wpływu administracji państwowej czy policji.** Tymczasem to, co się na **dole** dzieje, **zaprzecza** w zupełności tym życzeniom i zapewnieniom.

Wiemy przecież, że **z nowym rokiem szkolnym nauczycielstwo nasze ... to nauczycielstwo całą swoją energję wysila i agituje przy tych wyborach za wspólnemi listami i za „wyborami bez wyborów“. Czy nauczycielstwo robi to dobrowolnie?**

Ze zamiary sanacji, agitującej za jedną listą i za „wyborami bez wyborów“, nie są szczere, dowodzi to, że, jeżeli w danej gromadzie 90 proc. ludzi opowiada się za postawieniem na liście **znanych, uczciwych i rozumnych gospodarzy czy robotników,** to dlaczegóż takiej **listy nie chce poprzeć,** tylko koniecznie **wychodzi ze swoją listą?**

Dzisiejsza **polska rzeczywistość,** stan państwa pod względem gospodarczym i politycznym jest aż nadto **wymownem świadectwem wartości** działań sanacyjnych. **Zniszczone** rolnictwo, **zrujnowany handel i przemysł, setki tysięcy bezrobotnych** — **oto wyniki długoletniej pracy zwolenników „wspólnej czy jednej listy“.**

Adamowicze w Ameryce.

Nowy Jork. Na pokładzie „Kościuszko przybyli do Nowego Jorku bohatersey lotnicy, polscy bracia Adamowicze, których owacyjnie przyjęła polska emigracja.

Na co zważać winni wyborcy?

1. Wyborcy obecnie przedewszystkiem zważać winni, **kiedy sołtys ogłosi termin wyborów. Zaraz następnego** bowiem dnia po ogłoszeniu przez sołtysa **dnia wyborów** należy **oddać listę kandydatów na radnych gromadzkich i ich zastępców.**

2. Należy zważać, **ilu** dana gromada ma wybrać radnych i zastępców. **Tylu** ich **należy postawić na liście. Można i mniej** postawić, ale **nigdy więcej,** bo **cała lista** może **być unieważniona.**

3. Trzeba zważać, czy **dana gromada stanowi jeden okręg wyborczy czy kilka.** Jeżeli **więcej** niż jeden okręg, **trzeba dla każdego okręgu wyborczego osobną listę ustawić z tylu najwyżej** kandydatami na radnych i zastępców, **ilu** dany **okręg ma prawo wybierać.**

4. Trzeba zważać na to, by lista radnych gromadzkich i ich zastępców zawierała ich imię i nazwisko, imiona rodziców, wiek, miejsce zamieszkania i **numer domu.**

5. Trzeba pamiętać o tem, że **radnych gromadzkich i ich zastępców postawić można z całej gromady,** choćby gromada była **podzielona na okręgi wyborcze.** Ale **podpisy** pod listą **pochodzić mogą li tylkę od wyborców danego okręgu wyborczego.**

6. Pamiętać należy o tem, by **listę** z kandydatami gromadzkimi i ich zastępcami **wręczyć wraz z własnoręcznie podpisanemi ich oświadczeniami, że zgadzają się** na wystawienie swej kandydatury, na **ręce przewodniczącego komisji gromadzkiej.**

Przeczytajcie to sobie uważnie!

Tak sanacja pojmuje kompromis wyborczy. Lwią część bierze sobie, a okruszyny łaskawie przyznaje innym.

Sanacyjny „Dzień Pomorski” pisze:

„Nietylko na Pomorzu, ale w Wielkopolsce i **Małopolsce tak samo, jak poprzednio w innych stronach kraju** — hasło, wysunięte przez nasz Obóz, (t. j. sanacyjny — przyp. red.), aby w wyborach gromadzkich pójść zgodnym frontem, **zdobywa sobie coraz większe zrozumienie i uznanie ludności wiejskiej. Wiele już gromad pomorskich wystawiło jedną listę.** Za ich przykładem pójdą inne. Tak samo dzieje się w województwie poznańskiem. **Według ostatnich wiadomości** w trzech powiatach: poznańskim, mogileńskim i bydgoskim **głosowanie w olbrzymiej większości** gromad **nie odbędzie się,** gdyż **mandaty** podzielono **zgodnie i kompromisowo.**

W powiecie **poznańskim** na **98** gromad w **87** gromadach **przeprowadzono jedną listę.** Wybory zatem odbędą się tylko w **11** gromadach. Na ogólną ilość radnych **1270** w gromadach, w których zawarto kompromis, na **BBWR przypada 883.** Dalej bezpartyjni **169,** Str. Narod. **105,** NPR **26,** Str. Ludowe **4,** Niemcy **50,** Zjednoczenie Zaw. Polskie **33.**

W powiecie bydgoskim wybory rozpisano w **92** gromadach; w **89** gromadach zestawiono jedną listę. W **89** gromadach na ogólną ilość radnych 1212 przypada na BBWR **669,** Str. Nar. **128,** Chadecję **22,** Str. Lud. 58, NPR 117, PPS 6, bezpartyjnych 20, Niemców 192.

W powiecie mogileńskim mniejwięcej jest podobny stan rzeczy.

Jest to **olbrzymi sukces Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.** Trzeba bowiem dodać, że t. zw. **narodowcy, ludowcy i enperowcy wbrew** temu, co głosza przywódcy partyj opozycyjnych, **wypowiadają posłu-** ... **ją jedną listę.** Nie chcą bowiem ani walki **wyborczej ani polityki w gromadach”.**

Tak to sanacja rozumie kompromis.

Z 2482 radnych bierze **sanacja dla siebie 1552,** a wszystkim **innym Endekom, Chadekom, Enperowcom, Ludowcom** razem **przyznaje** wspaniałomyślnie **930.** Ze taki kompromis, gdzie conajmniej **90** proc. ludności wiejskiej jest sanacji przeciwny, jej jest na rękę, to rzecz jasna. **Wszak to więcej** jeszcze, niż zwykłe **wyprowadzenie** tamtych na **dudka.**

Poseł Idzikowski na usługach żydów. Był ożeniony z żydówką.

„Kurjer Lwowski“ dowodzi, że **poseł sanacyjny Idzikowski,** obecnie zamknięty w całej swojej działalności, szedł zawsze na rękę żydom. Okazuje się, że **był ożeniony z żydówką** i stąd czerpał natchnienie. W sprawach rzemieślniczych jego doradcą był żyd adwokat Herzenberg. — I taki był obrońcą rzemiosła polskiego.

Poseł sanacyjny ukradł 30.000 zł.

W więzieniu łódzkiem przebywa poseł BB. Komiarek za kradzieżą 30.000 zł, przeznaczonych na cele szkolne. Przestępstwa swego dokonał jako wójt.

Zgromadzenia przedwyborcze.

W związku z zarządzeniem wyborów do rad gromadzkich przypominamy, że od dnia zarządzenia aż do dnia wyborów wszelkie zgromadzenia przedwyborcze w lokalach są wolne od zgłoszenia. Odnośny przepis ustawy o zgromadzeniach z dnia 11 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. z 7. 6. 32. Nr. 48 poz. 450) brzmi, jak następuje:

Art. 24 (1) Zgromadzenia, zwoływane w sprawie wyborów do ciał ustawodawczych i korporacyj publiczno-prawnych na obszarach, objętych wyborami w okresie czasu od rozpisania do dnia wyborów, celem omówienia sprawy wyborów i zastanowienia się nad kandydaturami, wymagają tylko zgłoszenia u właściwej władzy (art. 6 ust. 1), o ile odbywają się pod gołem niebem.

2) Zgromadzenia przedwyborcze w lokalach nie wymagają zgłoszeń.

3) Poza tem zgromadzenia te podlegają wszelkim przepisom niniejszej ustawy.

Jak żyli odosobnieni w Berezie Kartuskiej?

Rano i wieczór musieli śpiewać I. Brygadę.

Po opuszczeniu murów obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej żaden ze zwolnionych dotychczas ani słowem nie zdradzał tego, jak płynie życie izolowanych w obozie.

Dopiero niedawno temu **„Robotnik” Warszawski** podał nieco **informacyj** w trybie życia izolowanych.

Więźniowie **wstawali o godzinie 5-tej** rano. W ciągu **15** minut musieli ubierać się i — **ustawieni rzędem** — **śpiewać „Pierwszą Brygadę”. Kto nie śpiewał z dostatecznie dużym zapałem,** tego każdorazowo kierowano **do grupy pracującej w gorszych warunkach, w błocie.**

Śpiewanie „Pierwszej Brygady” odbywało się **również wieczorem.**

Po powrocie z roboty odbywały się **„wykłady”.** Jeden z więźniów musiał głośno czytać **„Pisma, mowy i rozkazy” marsz. Piłsudskiego. Później następował egzamin.** Więźniowie opowiadali treść **przeczytanych** utworów, **cytowali ważniejsze zdania.**

Co dwa tygodnie przyjeżdżał do Berezy woj. **Kostek-Biernacki,** który wygłaszał przemówienia. Zwracał więźniom uwagę, że jest to **ostatnia próba „poprawiania”** ich, że powinni skorzystać z **dobrodziejstw Rządu,** postępującego właśnie w ten sposób. P. wojewoda oświadczał, że pierwsza karta jest łagodna i ma na celu przekonanie izolowanych o ich winie. Następnym razem grozi bowiem **sąd i więzienie.**

Jak z powyższej relacji widać, **„Pierwsza Brygada”** w myśl wskazań o wychowaniu państwowem miała **zastępować** odosobnionym **rano i wieczorem pieśni kościelne „Kiedy ranne wstają zorze” ewent. „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.**

Przedłużenie izolacji.

Warszawa. W ub. niedzielę minął trzymiesięczny okres izolacji dla pierwszej partji, osadzonej w obozie w Berezie Kartuskiej.

Ponieważ w stosunku do tych wszystkich, którym skończył się trzymiesięczny okres izolacyjny, nie zostały jeszcze wydane dyspozycje o zwolnieniu, rodziny zainteresowanych wnioskują, iż okres izolacji został przedłużony.

Charakterystyczny wyrok Sądu Najwyższego.

Warszawa. Bardzo ciekawe orzeczenie wydała Izba II-ga karnego Sądu Najwyższego po rozpatrzeniu skargi kasyjnej w sprawie z art. 18 prawa o wykroczeniach. Sprawa wynikła na tle lekceważenia uroczystości imienin ministra spraw wojskowych marsz. Piłsudskiego.

Sąd Najwyższy orzekł, że uroczystości, odbywające się z okazji imienin marsz. Piłsudskiego, są uroczystościami państwowemi.

Na tej podstawie wszelkie działanie, które jest wyrazem ich lekceważenia, jest demonstracją niechęci w stosunku do państwa polskiego i podlega karze.

P. Wrona wystąpił.

Warszawa. B. prezes komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego dr. Wrona nadesłał list, uwiadamiający o wystąpieniu z tego stronnictwa.

Wincenty Migurski. 2

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

— Prawda — powiedział brat mój. — Ale on wyrokiem tegoż sądu został przecież uniewinnionym.

— Tak — odrzekł wyzwany — ale dlaczegóż ja mam się z nim strzelać, kiedym go nie obraził?...

— Jakto! — krzyknął sekundant — alboż to wyraz: „zbrodniarz”, pogardliwym wyrzeczony tonem, nie jest obrazą?

— A wszakże on był pod sądem, a więc zbrodniarz — bąknął artylerzysta.

— Cóż z tego? kiedy z pod tegoż sądu dla niewinności swej został uwolniony — wrzasnął brat mój.

— To ja wcale tego nie pojmuję... jak można... — zaczął coś mówić wyzwany; ale brat mój, obecny tej rozmowie i nią zniecierpliwiony, odezwał się...

— Mój kochany kolego! dziwne wydaje się twoje tłómaczenie słuchającemu! Raz powiadasz, że się strzelać nie będziesz, dlatego, że on był pod sądem, a kiedy ci mówią, że wyszedł z pod sądu niewinny, twierdzisz, żeś go nie obraził. Gdy zaś cię przekonywują, że wyraz był obraźliwy, odwołujesz się znów do sądu. Jakkolwiek ja nie chwalę pomiędzy nami pojedynków, jednakże twoje tłómaczenie dowodzi, że obok uporu musisz mieć chyba słabe serce.

— A bardzo dobrze! więc ja postaram się przekonać kolegę, jakie mam serce — odrzekł zagniewany Z. i wyszedł.

Nazajutrz przyszedł do mnie do bastjonu młody oficer 4-go pułku strzelców pieszych z oznajmieniem, że p. Z. wybrał go sekundantem w mającym odbyć się pojedynku pomiędzy mną a tym ostatnim i prosił mnie, abym mu wskazał osobę, z którą ma mówić w tej sprawie.

Obojętnie przyjąłem oczekiwaną wiadomość i wskazałem dowódcę pułku, majora S. jako mego sekundanta, z którym już poprzednio mówiłem.

W parę dni potem o godzinie piątej z rana, poszliśmy za rogatki i w niedalekiej od niej odległości zboczyliśmy z gościńca i udaliśmy się na piękną równinę. Tam po zwykłej, a próżnej sekundantów namowie, mającej na celu pogodzenie nas, zatknięto na odległości 8 kroków dwie szpady, rozdano nam pistolety i stanąwszy każdy z nas potykających się na 8 kroków od tych szpad, barjerą zwanych, z odwiedzionemi kurkami razem zbliżaliśmy się do nich i razem wystrzeliliśmy, lecz napróżno! Nabito drugi raz, toż samo, po raz trzeci, lecz bez skutku.

Obecni temu szczególniejszemu pojedynkowi świadkowie zaczęli nas namawiać, abyśmy na tem poprzestali, dowodząc, że obrażony czynem przekonał wszystkich, że nie słabe ma serce, lecz prośby ich i namowy okazały się bezskutecznemi. Konstanty bowiem rzekł, że się czuje obrażonym, ja zaś, chociaż przekonany byłem o jego odwadze, nie chciałem zrobić pierwszego kroku z obawy, aby mnie za tchórza nie uważano.

Postanowiono tedy nie schodzić z placu, póki krwi czyjejkolwiek nie ujrzą. Z tego powodu nabito pistolety już po raz czwarty i nam je rozdano. Na komendę „trzy” palnęliśmy obaj i ja upadłem na ziemię. Konstanty, spostrzegłszy to, rzucił się przedemną na kolana i wyrzekł z rozpaczą, że krew bratnią przelał na ziemi obcej. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 10 października 1934 r.

Kalendarzyk. 10 października, Środa, Franciszka Borg. w.
11 października, Czwartek, Macierzyństwa NMP.
Wschód słońca g. 5 — m. 52 Zachód słońca g. 16 — 54 m.
Wschód księżyca g. 10 — 01 m. Zachód księżyca g. 17 — 50 m.

Święto Rzemiosła przesunięto na 11 listopada.

Święto Rzemiosła w Toruniu, wyznaczone na 14 bm., przełożone zostało na 11 listop. r. b. Rzemiosło z uwagi na nieodpowiednią porę roku, nie mogąc podjąć się zorganizowania tak okazałej imprezy, w uroczystościach udziału brać nie będzie. Wobec tego głowią się wszyscy, dlaczego właśnie odłożono te uroczystości na 11 listop. r. b.

Z miasta i powiatu.

Z Tygodnia Szkoły Powszechnej.

Lubawa. Dzień 7 bm. był punktem kulminacyjnym „Tygodnia Szkoły Powsz.“. Już od rana na ulicach miasta rozpoczęto zbiórkę na rzecz szkół powsz. Przed 12-tą zebrała się młodzież szkół lubawskich i Obywatelstwo, aby wziąć udział w akademji na sali p. Kowalskiego. Punktualnie o godz. 12 przewodn. Komitetu Tygodnia Publ. Szkół Powsz., p. kier. Zelazny, zagaił akademję, witając i dziękując serdecznie Obywatelstwu za liczne przybycie. Na program akademji złożyły się: przemówienie, występy muzyczne chórowe i deklamacje.

W pięknie i rzeczowo opracowanym referacie przedstawił p. Narloch, kier. szkoły nr. 2, stan szkolnictwa powsz. w dobie obecnej i rację bytu oraz statut i działalność Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych. Następnie uczestnicy akademji mieli możność posłuchać pięknie wykonanego sola fortepianowego przez p. Narlochową. Prawdziwą niespodzianką były występy zespołów chórowych szkół lubawskich. Zespół chórowy Szkoły Powsz. nr. 1 pod batutą p. Irakowskiej wykonał pięknie pieśń „O ziemio Ojców“, a Szkoły Powsz. nr. 2 pod batutą p. Wierzbickiego wykonał „Przylecieli sokołowie“... i zespół chórowy Państw. Progimn. pod batutą p. Empla dwie pieśni.

Występy chórowe przeplatano deklamacjami aktualnemi, wykonanemi przez młodzież szkół. Całość uzupełnił i zaokrąglił występ kwartetu smyczkowego w składzie pp. Dukata, Nowoświeckiego, Kühnsa, pod batutą zawsze czynnego zastępcy burmistrza p. Dakowskiego. Akademję zakończono odśpiewaniem 1 zwrotki „Boże coś Polskę”. Uczestnik.

Ognisko Drużyny 33 Pom.

Lubawa. W niedziela, 7 bm. wieczorem Drużyna Pozaszkolna zorganizowała dla publiczności miłą i sympatyczną niespodziankę, urządzając w parku Wolności Ognisko. Wśród śpiewu, śmiechu i gwaru godziny ulatywały szybko w przestrzeń. Z wielkim podziwem patrzono na młodych „z Bożej łaski” aktorów, którzy swym humorem jakby mówili do otoczenia: — „Niema biedy, niema kryzysu”.

Dzień Chorych.

Lubawa. Dn. 20 września rb. urządziło Stow. Pań Miłosierdzia wraz z Konferencją Męską św. Winc. a Paulo „Dzień Chorych“. Od wczesnego rana ożywił się ruch uliczny. Zwożono chorych furmankami, samochodami, a ciężko chorych przenoszono na noszach i wozikach, umieszczając ich w kościele parafj. przed ołtarzem na fotelach i łóżkach. Chorzy odprawili dzień przedtem spowiedź św. w domu. W uroczystości wzięło udział około 50 chorych, wśród nich zauważono dużo ciężką chorobą złożonych nawet dzieci. Panie Stow., Siostry Miłosierdzia, dr. Wierzbowski i sanitarjusze Czerw. Krzyża otaczali chorych czułą opieką i starannością. Uroczystą Mszę św. celebrował ks. wik. Kinka, a wzruszające przemówienie do chorych wygłosił ks. wik. Degner, który następnie odprawił z chorymi jubileusz Odkupienia. Po Mszy św. i błogosławieństwie Przenajśw. Sakramentem chorzy podejmowani byli w zakrystji przez Panie z Stow. Miłosierdzia śniadaniem, ofiarowanem przez życzliwe Obywatelstwo. Ze łzami w oczach dziękowali chorzy wszystkim, którzy przyczynili się do sprawienia im tej radości. Należy się obu Stow., zajmującym się akcją charytatywną, uznanie i podzięka za urządzenie tak pięknego dnia, w którym chorzy zaznają choć promień radości w swem ciężkiem i smutnem życiu.

Na rzecz ubogich.

Lubawa. Zbiórka uliczna, urządzona na mocy zezwolenia p. Starosty przez Stow. Pań Miłosierdzia w Lubawie, wykazała kwotę 72.45 zł, które zużyto na rzecz ubogich miasta. Szan. Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia w Lubawie.

Udała impreza Strażaków.

Lubawa. Jak już wiadomo, tut. Ochotn. Straż Pożarna urządziła w ub. niedzielę przedstawienie amatorskie, wystawiając udatnie sztukę pt. „Ogniowa próba”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Udział publiczności na przedstawieniu był zadawalający. Również i zabawa odbyła się w harmonijnej zgodzie. Czysty zysk z imprezy przeznaczono na zakup instrumentów celem uzupełnienia orkiestry Straży Pożarnej. W czasie przerw i zabawy przygrywała orkiestra Straży Pożarnej.

Z sali sądowej.

Lubawa. W czasie rozpraw przed Sądem Grodzkim 8 bm., Sąd m. in. skazał Fr. Stolarskiego, pokątnego pisarza, na 1 i pół roku więzienia za oszustwo. Przywłaszczył on sobie na szkodę Szweiki 173 zł. Pozatem Sąd pozbawił go praw obywatelskich na 5 lat. Tak surowy wymiar kary należy tem tłómaczyć, że St. za podobne sprawki był już karany raz na 1 rok, a drugi raz na 5 mies. więzienia z zawieszeniem.

Za podobne sprawy został też zasądzony W. Zuralski.

Pamiętaj, abyś dzień święty święcił!

Nowemiasto. Dowiadujemy się, że władze pocztowe urządziły zebranie informacyjne dla ajentów pocztowych okręgu tutejszego w Nowemmieście w niedzielę, dnia 7 października 1934 r. w czasie od 10—12 przed poł. Ajenci zostali wezwani urzędowo do wzięcia udziału w tem zebraniu rozporządzeniem Dyrekcji Poczt. i Tel. w Bydgoszczy. Instytucja państwowa nie brała pod uwagę, że, urządzając zebranie w niedzielę w czasie głównego nabożeństwa, uniemożliwia podwładnym urzędnikom katolikom wypełnienie obowiązku religijnego, jakim jest wysłuchanie Mszy św. w niedzielę, która w parafjach wiejskich odprawia się akurat o godz. 10 przed poł. Dla porównania przypomnieć należy, o czem pisały gazety, że z powodu święta żydowskiego „Sądnego Dnia” instytucja państwowa, Dyrekcja Loterji w Warszawie, w tym dniu zaniechała ciągnienia loterji. Jak wobec tego wygląda Polak-Katolik w katolickiej Polsce?

Tydzień Szkoły Powszechnej.

Nowemiasto. Nasze miasto w ub. tygodniu stało pod znakiem „Tygodnia Szkoły Powszechnej”, trwającego od 2—8 bm. Zapoczątkował go przemarsz dzieci z tut. szkoły powsz. pochodem przez miasto. Dzieci, postrojone w różne czapeczki, z chorągiewkami w ręku, roześmiane, maszerowały ze śpiewem, aby i one mogły przyczynić się do propagandy szkolnictwa powszechnego. W ciągu „Tygodnia” urządzono 2 razy kwestę uliczną oraz domową celem zdobycia jaknajwiększych funduszów, co było jednym z głównych celów „Tygodnia”. Uroczystą akademję zorganizowano w niedzielę, 7 bm. w poł., zaraz po nabożeństwie. Po odśpiewaniu przez chór szkolny hymnu państw.: „Jeszcze Polska nie zginęła“, akademję zagaił p. star. dr. Tomczyński powitaniem licznie zebranej publiczności, nawiązując do akcji Tow. Budowy Szkół Powsz. życzył temu Tow. jaknajlepszego rozwoju. Chór szk. odśpiewał „Zyczenie” Chopina, poczem dłuższy referat na temat znaczenia szkolnictwa powsz. dla państwa i znaczenia Tow. Bud. Szkół Powsz. — wygłosił p. insp. Piotrowski. Dwie deklamacje ślicznie wypowiedziały dzieci ze szkoły: Rachwalski (I. kl.) „Idzie Jaś do szkoły” i Moskwówna „Przed sądem” Konopnickiej. W ostatnim punkcie znana na terenie „Harmonja” odśpiewała z tow. orkiestry pod batutą p. dyr. Zimnego Stef. polonez Kurpińskiego „Witaj Królu”, poczem odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę”.

Na zakończenie „Tygodnia” odbył się w ub. wtorek pochód dzieci szkoły powsz. oraz niektórych organizacyj przez miasto i przed gmachem Starostwa kier. szk. p. Wasyluk podziękował społeczeństwu za przychylne ustosunkowanie się do szkoły oraz okrzykiem na cześć szkoły polskiej dokonał zamknięcia „Tygodnia”.

Wybryk natury.

Nowemiasto. W tych dniach przyniesiono do naszej Redakcji gałązkę malin, których 4 krzewy w ogrodzie p. Jakubowskiej w Pacołtowie poraz drugi w tym roku zakwitły i obrodziły dosyć obfitym owocem.

Sprawozdanie Komitetu Powiatowego Pomocy Ofiarom Powodzi za czas istnienia do chwili obecnej.

W czasie tym wpłynęło w gotówce na rzecz powodzian od społeczeństwa powiatu lubawskiego do K. K. O., które przekazano do Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Toruniu.

Od 25. VII. do 27. IX. wpłynęło 5.457,33 zł, przekazano dn. 28. IX.

O dalsze składanie ofiar tak w gotówce, jak i naturaljach na rzecz powodzian uprasza

Komitet Powiatowy Pomocy Ofiarom Powodzi Powiatu Lubawskiego.

Z powodu grabieży złodziei pozbawiony jest pracy.

Hartówiec. W nocy z 7 na 8 bm. wkradli się dotąd niewyśledzeni złodzieje do pracowni kołodzieja Józefa Leśniewskiego w Hartówcu i skradli mu wszystkie narzędzia w wartości 150 zł, pozatem 2 pary obuwia męsk. i 1 kiszkę od roweru. Ograbiony w ten sposób ubogi rzemieślnik z wszystkich narzędzi, a nie mający na zakup nowych, pozbawiony jest w zupełności możności zarobkowania i utrzymania żony i dziecka. Kradzież ta wydaje się celowo obmyślana. Tego samego rodzaju kradzieży dokonano bowiem w ub. roku i drugiemu, tam zamieszkałemu kołodziejowi. Również po drodze widocznie ci sami złodzieje przywłaszczyli sobie nową kosę rob. Prokopa. Wyśledzeniem złodziei zajęła się policja.

Z Pomorza.

Z jarmarku bydlęcego.

Lidzbark. Spęd rogacizny na ostatnim jarmarku bydlęcym był średni. Płacono za mleczne krowy 120—200 zł i wyżej, za młodsze bydło 50—80 zł, cielęta 10—16 zł, kozy 15—20 zł. Między końmi ruch był słaby; za robocze konie płacono 60—180 zł, za lepsze do 250 zł. Jak zwykle zjawili się gracze hazardowi, z którymi wdał się w grę pewien rolnik B. z M. Leźna, trzymając przytem w ręku około 50 zł. Ów hazardzista, widząc przegraną rolnika, wydarł mu pieniądze i usiłował się ulotnić. Lecz „ptaszka“ przychwycono i oddano w ręce posterunkowego, który go „pod klucz“ zamknął.

Straszne skutki pożaru, spowodowanego przez małoletnich dzieci.

Dziecko zmarło od poparzeń.

Koty. W ub. piątek około 4 godz. po poł. u tut. roln. p Jana Wiecierzyckiego powstał straszny pożar, którego ofiarą prócz mienia padła **5-let. jego córka.** Otóż dzieci, zabawiając się zapałkami w szopie, zapewne na skutek zaprószenia ognia, spowodowały pożar. Płomienia momentalnie ogarnęły szopę. Dzieci zdołano z szopy wydobyć. Niestety, 5-letnia dziewczynka doznała na całem ciele tak okropnych poparzeń, że mimo natychmiastowego przywiezienia jej do Lidzb. do lekarza dnia następnego, nie odzyskawszy przytomności, zmarła. Również na skutek bolesnych poparzeń na szyi i rękach zmarła 3-let. córka p. W. Pozatem spłonęła doszczętnie szopa z zapasami opału i t. p., opodal stojąca stodoła z niewymłóconem żytem i chlewy. Rozpętany żywioł przeniósł się ponadto na sąsiadującą stodołę, szopę i chlewy wdowy p. Marji Tamiły, niszcząc tu również wszystko doszczętnie, w tem nawet 9 świń. Straty mienia obliczone są na około 15 tys. zł, które częściowo pokryje ubezpieczenie.

Oto straszne żniwo lekkomyślnego obchodzenia się z ogniem.

Parcelacja dóbr jabłonowskich.

Jabłonowo. Parcelacja dóbr jabłonowskich, obejmujących przeszło 4000 morgów najlepszej ziemi chełmińskiej, jest na ukończeniu. Resztówkę wraz ze słynnym na całą Polskę pałacem w Jabłonowie nabyła matka-przełożona Karłowska dla zgromadzenia ss. Dobrego Pasterza. Ze sąsiedniego majątku Białobłoty, obszaru 1800 morgów, utworzono rozległą kolonję osadniczą i 300-morgowy ośrodek. Majątki te stanowiły własność Narzymskich, którzy odziedziczyli je przed kilku laty w spadku po ś. p. ks. Ogińskiej. Parcelację tych dóbr przeprowadził Państwowy Bank Rolny w Grudziądzu.

Prezes BB. defraudantem.

Grudziądz. W miejsc. sądzie Grodzkim jeden z sędziów, przeprowadzając kontrolę, ujawnił aferę, której „bohaterem” jest starszy sekretarz sądowy, Wilhelm Dreyer, prezes miejscowego Koła BBWR. Urzędników Sądowych. Dreyer zdefraudował większą sumę pieniędzy z powierzonych mu depozytów sądowych i zużył sprzeniewierzoną kwotę na własne cele.

Dreyer został natychmiast zawieszony w urzędowaniu i aresztowany przez policję. Przez kilka dni przebywał on w areszcie, skąd następnie, po całkowitem przyznaniu się do sprzeniewierzenia, został zarządzeniem sędziego śledczego tymczasowo zwolniony.

Sprawa ta kompromituje w wysokim stopniu „sanację” grudziądzką, gdyż Dreyer udawał zawsze gorliwego i krzykliwego „budowniczego” i stróża „ideologji mocarstwowej”.

40-lecie „Sokoła“.

Toruń. W ub. niedzielę gniazdo toruńskie „Sokoła” obchodziło 40-lecie swego istnienia. Sokół toruński należy do najstarszych placówek na Pomorzu, to też ze wszystkich stron udały się do Torunia delegacje i popłynęły stosy telegramów. Obchód miał przebieg bardzo podniosły.

Tajemnicza choroba koni na Pomorzu.

Tuchola. W Stobnie, w powiecie tucholskim, wybuchła jakaś tajemnicza choroba, dotąd nieznana, której ulegają konie. Koń krótko po zachorowaniu pada. Padło w ostatnich dniach miejscowym gospodarzom już 7 koni.

Zjazd księży diecezji chełmińskiej.

Gdynia. Odbyło się tu walne zebranie Stow. Księży Diecezji Chełmińskiej, poprzedzone Mszą św., którą odprawił ks. dziekan Turzyński. Na zebranie przybyło 90 księży z całej diecezji chełmińskiej. Po sprawozdaniach poszczególnych członków zarządu wybrano na prezesa ks. Kupczyńskiego z Tczewa, na sekretarza ks. Wieczorka z Rajków, na skarbnika ks. red. Chudzińskiego z Pelplina. W obradach wzięli również udział księża kanonicy Kirstein i Raszeja.

Z dalszych stron Polski.

S. p. ks. kan. Edward Jęsiek.

Poznań. W Poznaniu zmarł kanonik kapituły katedralnej śp. ks. kan. Edward Jęsiek.

Sp. ks. Jęsiek urodził się w r. 1882. Swięcenia kapłańskie otrzymał w r. 1904 w Gnieźnie. Tam też rozpoczął swoją działalność pasterską w parafji św. Wawrzyńca. W r. 1908 zostaje wikarjuszem w parafji św. Jana na Komandorji w Poznaniu. Przy katedrze poznańskiej pracował śp. zmarły od r. 1919. W r. 1931 zostaje kanonikiem Kapituły metropolitalnej. Zmarły kapłan brał również żywy udział w życiu społecznem. Kapituła poznańska straciła człowieka czynu, pełnego zapału, energji i umiłowania dla pracy.

Zgon zasłużonego kapłana.

Katowice. Po dłuższej chorobie zmarł tu jeden z wybitnych działaczy narodowych, śp. ks. prałat Aleksander Skowroński.

Urodził się w Siemianowicach, a studja ukończył we Wrocławiu. Już w pierwszych latach swej działalności o polskość Sląska cierpiał prześladowania ze strony swoich władz przełożonych. Posłował do parlamentu Rzeszy niemieckiej, po plebiscycie musiał uchodzić z probostwa w Białej pod Prudnikiem i po długiej tułaczce osiadł wreszcie jako proboszcz w Mikołowie. Był on prałatem kapituły śląskiej.

Jaki jest skład Gminnych Komisji Wyborczych?

Po ogłoszeniu przewodn. komisyj gminnych podajemy obecnie cały skład tychże komisyj.

Gmina Nowemiasto wieś: Przewodn. Łukaszewski Jan, rolnik z Bratjana, zastępca Karol Korabiowski, rolnik z Bratjana, członek Wiktor Dejczer, rolnik z Gwiździn.

Gmina Marzęcice: Przewodn. Ewertowski Jan, rolnik z Mikołajek, zastępca Wełnicki Władysław, rolnik z Lipowego Dworu, członek Mazerski Adam, kierownik szkoły z Marzęcic.

Gmina Łąkorz: Przewodn. Maksymiljan Winkowski, kierownik szkoły z Łąkorza, zastępca Stanisław Milewski, rolnik z Łąkorza, członek Roman Szychowski, rolnik z Lipinek.

Gmina Krotoszyny: Przewodn. Basak Tomasz, kier. szkoły z Bielic, zastępca Józef Jamroży, rolnik z Krotoszyn, członek Marjan Jankowski, adm. z Czachówek.

Gmina Gryźliny: Przewodn. Serożyński Augustyn, rolnik z Lekart, zastępca Gawrych Anast., rolnik z Jamielnika, członek Elminowski Franc., rolnik z Radomna.

Gmina Kurzętnik: Przewodn. Winter Józef — Kurzętnik, zastępca Lewicki Józef, rolnik z Kurzętnika, członek Zuralski Józef, rolnik z Krzemieniewa.

Gmina Grodziczno: Przewodn. Kochanowski Tad., rolnik z Montowa, zastępca Małolepszy Jan, rolnik z Grodziczna, członek Zieliński Mieczysł., rolnik z Katlewa.

Gmina Lubawa wieś: Przewodn. Marszałek Zyg., rolnik z Białejgóry, zastępca Marcinkowski Wł., rolnik z Byszwałda, członek Miłoszewski Leon, rolnik z Tuszewa.

Gmina Prątnica: Przewodn. Oczkowski Józef, rolnik z Prątnicy, zastępca Marszałek Czesław, rolnik i właśc. młyna z Łążyna, członek Bielicki Wincenty z Prątnicy.

Gmina Mroczno: Przewodn. Przeczewski Hip., rolnik z Mroczna, zastępca Bukowski Fr., kier. szkoły z Mroczna, członek Olędzki Józef, rolnik z Mroczna.

Gmina Rożental: Przewodn. Ligman Maksym., rolnik z Rożentala, zastępca Wierzbowski M., rolnik z Zielkowa, członek Rzymek Franc., rolnik z Rożentala.

Są to więc członkowie komisyj gminnych, obecnie kolej na wyznaczenie członków komisyj gromadzkich.

OD REDAKCJI.

P. Erazmowi Kinickiemu w Suminie.

W notatce z Mroczna, umieszczonej w dniu 26 maja r.b. w naszej gazecie, nie twierdzono absolutnie, jakoby Pan był sprawcą kradzieży brony (poljerki) u p. Kurlikowskiego, a jedynie i wyłącznie, że bronę tę **znaleziono u rolnika** Urbanowskiego w stodole, przykrytą słomą, co do **której p. U. się tłumaczył, iż kupił ją za 11 zł od niej. Kinickiego.** Więc cóż my wobec tego mamy prostować? To najwyżej p. U. wienien dać Panu publiczną satysfakcję, że Pana oczernił.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność!

Nowemiasto. Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika Westfalji i Nadrenji na powiat lubawski odbędzie się w niedzielę, 14 października rb. o godz. 12,30, t. j. zaraz po sumie, w lokalu p. Serożyńskiego w Nowemmieście (w Rynku). Sprawy bardzo ważne. O liczny udział prosi

Zarząd.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH.

w powiecie na dzień 14 października 1934 r.

Czerlin	o godz. 16-tej.
Kazanice	„ 16-tej.
Kurzętnik	„ 12-tej.
Lipinki	„ 12-tej.
Lubstynek	„ 15-tej.
Marzęcice	„ 16-tej.
Nowydwór	„ 17-tej.
M. Bałówki	„ 17-tej.
Rumienica	„ 15-tej.
Swiniarc	„ 14-tej.
Skarlin	„ 16-tej.
Tuszewo	„ 15-tej.

Straszny zamach.

Aleksander I. król Jugosłowiański nie żyje. — Zmarł ranny minister Barthou, gen. George, pozatem jeszcze ranni zostali jeden admirał francuski i jeden generał jugosłowiański.

Jak wiadomo, Aleksander I, król Jugosłowiański wyruszył tego miesiąca w podróż morską na pokładzie jugosłowiańskiego pancernika Dubrownik. Celem tej podróży miała być wizyta u prezydenta Francji. Królowi towarzyszyła także jego małżonka. Z powodu burzy jednak królowa zdecydowała się jechać koleją. Miała się spotkać z królem w Dijon. W Marsylji między innymi podejmował króla franc. minister spraw zagr. Barthou, gen. George i inni. Gdy pojazd królewski mijał gmach giełdowy, padło w kierunku orszaku króla 20 strzałów. Król został ranny trzema kulami. Minister Barthou trafiony został w rękę, ranni zostali również gen. George oraz jeden francuski admirał i 1 jugosłowiański generał. Króla przewieziono natychmiast do prefektury celem dokonania opatrunku, który jednak o godz. 17.40 zmarł. Ranny minister Barthou również zmarł mimo dokonanej transfuzji krwi. Zmarł również gen. George. Jak obliczono, sprawców było około dziesięciu, którzy po zamachu rozpierzchli się w tłumie. Jeden atoli ze zamachowców również nie żyje. Jest nim kupiec Piotr Kaleman z pochodzenia Jugosłowianin, który przybył do Francji we wrześniu.

Jeszcze niektóre szczegóły potwornego zamachu.

Szofer samochodu, który wiózł króla Aleksandra, zeznał, iż w czasie jazdy jeden ze zamachowców z pobliska strzelił 3 do 4 razy do króla. Oficer, który eskordował króla, uderzył zamachowca dwukrotnie szablą, który, ranny, upadł na ziemię i leżąc strzelał jeszcze. Został on następnie stratowany przez tłum. Jest nim Piotr Kaleman. Wieść o zamachu wywarła tak we Francji jak i Jugosławji wstrząsające wrażenie. Następcą tronu jest 11-letni syn króla Aleksandra, Piotr, który kształci się w Anglji.

Rada ministrów w Jugosławji uchwaliła mu do pomocy radę refencyjną. Młody król natychmiast wyjechał z Londynu do Paryża. Tak P. Prezydent R. P. jak i p. premjer Kozłowski wysłali na ręce rządu jugosłowiańskiego kondolencje.

Stłumienie powstania w Hiszpanji.

Madryt. Jak można wywnioskować z podawanych wiadomości, powstanie w Hiszpanji przygasa. Rewolucja została krwawo stłumiona. Podają 500 zabitych i przeszło 2000 rannych. Katalonja tylko przez 11 godzin była wolna. Powstańczy rząd kataloński został uwięziony. B. premjer Azana zdołał zbiec do Francji, unikając aresztowania. Według wiadomości, otrzymanej przez dziennik Journal Companys i reszta członków rządu katalońskiego zostali przez sąd wojenny skazani na karę śmierci.

Z Francji.

Niedzielne wybory do rad generalnych nie zmieniły zasadniczo dotychczasowego układu sił. Ostateczny wynik zadecydują ściślejsze wybory w przyszłą niedzielę.

Młodzież opuszcza szeregi „Strzelca",

wstępując gremjalnie do Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży.

„Strzelec" w Przymuszewie zakończył swój suchotniczy żywot. Istniejący w tej wiosce powiatu chojnickiego oddział „Strzelca" był zaliczany przez władze Związku Strzeleckiego do najbardziej ruchliwych w powiecie.

Idąc za przykładem Chojnic i innych miejscowości na Pomorzu, członkowie tej organizacji zwrócili zarządowi mundury i karabiny z oświadczeniem, iż występują ze „Strzelca", z którym w przyszłości nie chcą mieć nic wspólnego.

Występująca z szeregów „strzeleckich" młodzież wstępuje gremjalnie do Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży, które najwidoczniej im odpowiadają, jako stojące na gruncie katolicko-narodowym i o wiele lepiej od „Strzelca" wychowujące swych członków na dobrych synów Ojczyzny.

Podobne wiadomości nadchodzą także z innych miejscowości powiatu, gdzie młodzież porzuca „Strzelca" i wstępuje masowo do szeregów KSM.

Nieuczciwi urzędnicy

Nadużycia w urzędzie skarbowym w Warszswie wynoszą 139.000 zł.

Władze prokuratorskie w Warszawie zakończyły śledztwo w sprawie nadużyć, popełnionych przez urzędników egzekucyjnych 28 Urzędu Skarbowego. Dochodzenie prokuratorskie, oparte na dokładnej ekspertyzie buchalteryjnej, ustaliło, że suma nadużyć sięga 139.000 zł. Straty Skarbu Państwa zdołano jedynie częściowo zabezpieczyć do sumy 22.000 zł. Taką kwotę znaleziono u jednego z defraudantów podczas rewizji w mieszkaniu i skonfiskowano ją.

Nieuczciwi urzędnicy na parę dni przed wykryciem afery zgłosili podania o ponowne ich przyjęcie do Urzędu, skąd byli uprzednio zwolnieni. Ten niezwykły tupet dosadnie charakteryzuje oskarżonych, którzy po utracie stanowisk w Urzędzie Skarbowym w dalszym ciągu przedstawiali się za czynnych urzędników i od różnych firm wymuszali pieniądze.

Sąd utrzymał sekwestr Żyrardowa.

Warszawa, 6. 10. Na sobotnim posiedzeniu sąd handlowy postanowił sekwestr Żyrardowa nadal utrzymać. Pozatem sąd postanowił powołać do sprawy biegłego buhaltera dla wykazania krzywd i strat, wyrządzonych mniejszości akcjonarjuszów polskich przez zarząd Boussaca. Tem samem „parszywa umowa biskupicka" została unieważniona.

Koronacja obrazu Matki Boskiej.

Bochnia. Ubiegłej niedzieli odbyła się w kościele parafjalnym w Bochni uroczystość Koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej. W uroczystości wzięło udział 4 biskupów i około 100 tys. wiernych. Po uroczystej sumie pontyfikalnej aktu koronacji dokonał ks. biskup Lisowski z Tarnowa.

Marsz. Piłsudski wyjechał do Wilna.

Warszawa. W poniedziałek wieczorem marsz. Piłsudski wyjechał do Wilna.

Jak wiadomo, w dniu wtorkowym przypada 14-ta rocznica zajęcia Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego po odwrocie bolszewików z Polski.

Sowiety nie otrzymają pożyczki angielskiej

Londyn. „Daily Express" donosi, że wysiłki rządu sowieckiego celem uzyskania w Anglji długoterminowej pożyczki w wysokości 50 miljonów funtów ostatecznie się rozchwiały. Bank Angielski miał zaprotestować przeciwko pożyczce.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 11. X. 6.45 Audycja poranna. 12.10 „Jak harcerz skąpą Wojciechową rozumu nauczył" — słuchowisko dla dzieci. 12.30, 13.10 I-szy poranek szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 13.00 Dzien. poł. 13.05 Z rynku pracy. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Muzyka lekka. 16.45 Lekcja języka francuskiego — (kurs elem.). 17.00 Zradjofonizowana komedja „Rozwód". 17.50 „Skrzynka pocztowa". 18.00 Pogadanka roln. 18.15 Recital fortepianowy Jonasówny. 18.45 „Co czytać"? 19.00 Płyty. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Płyty. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Audycja muzyczna P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce?" 21.00 Koncert ork. symf. P. R. 21.55 „Wrażenia z Kongresu Filozofów w Pradze". 22.10 Koncert reklam. 22.25 Muzyka tan. 22.45 Odczyt w języku obcym.

Piątek, dn. 12. X. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert. 12.45 Pogadanka dla kobiet pt. „Zakupy mięsa". 13.00 Dzien. południ. 13.05 Płyty. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Audycja muzyczna ze Lwowa. 16.45 Audycja dla chorych ze Lwowa. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Nowiny leśne". 18.15, 19.00 Koncert. 18.45 „Życie i obyczaje u zwierząt" — „Żyrafa". 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Płyty. 19.50 Wiad. sport. 20.00 „Jak spędzić święto?" 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symf. z Filharmonji Warsz. (Brachocki fortep.). 22.30 „Poezja ukraińska" — (Tr. ze Lwowa). 22.40 Koncert reklam. 23.05 Muzyka lekka.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komsiji w Poznaniu

z dnia 9. 10. 1934 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	68— 72
Mięsiste tuczone młodsze	60— 64
Mięsiste tuczone starsze	50— 54
Miernie odżywione	40— 42
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	58— 62
Tuczone mięsiste	52— 54
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	40— 44
Miernie odżywione	38— 40
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 70
Tuczone mięsiste	50— 56
Nietuczone dobrze odżywione	34— 38
Miernie odżywione	20— 26
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	84— 90
Tuczone cielęta	76— 80
Dobrze odżywione	68— 74
Miernie odżywione	60— 66
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	68— 72
Tuczone mięsiste	60— 64
Nietuczone, dobrze odżywione	50— 54
Miernie odżywione	40— 42
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	36— 38
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	74— 80
Tuczone starsze skopy i maciorki	64— 70
Dobrze odżywione	50— 58
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	66— 68
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	60— 64
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	56— 58
Maciory i późne kastraty	50— 60

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.23¾; frank francuski 34.85; frank szwajcarski 172.20; funt szterling 25.80; marka niemiecka 194; szyling austrjacki 99; korona czeska 21.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 9. 10.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	— —
Pszenica	17.50— 18.00
Jęczmień	19.50— 20.00
Owies	17.00— 17.50
Mąka żytnia	21.25— 22.75
Mąka pszenna 65 proc.	27.00— 27.50
Otręby żytnie	11.00— 11.75
Otręby pszenne	11.25— 11.75
Groch Victoria	41.00— 45.00
Groch Folgera	32.00— 35.00
Gorczyca	51.00— 55.00
Mak niebieski	40.00— 45.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście,
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.